UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Nehemiasz

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Wspomnienia Nehemiasza, cześnika króla perskiego, który otrzymuje zgodę na udanie się do Jerozolimy i mimo gróźb odbudowuje mury miejskie. Wraz z Ezdraszem gromadzi lud na publiczne czytanie Prawa i odnowienie przymierza oraz zwalcza nadużycia, takie jak lichwa i łamanie szabatu.

To jedna z nielicznych ksiąg biblijnych napisanych w pierwszej osobie, w formie pamiętnika, będąca bezpośrednim świadectwem życia w Jerozolimie w V wieku p.n.e. pod panowaniem perskim.

Czytanie Prawa przez Ezdrasza wobec całego ludu, połączone z wyjaśnianiem jego sensu przez lewitów (rozdz. 8), jest uważane za początek tradycji czytania i objaśniania Pisma w synagogach, a później w kościołach.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

ROZDZIAŁ 1

1 Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Oto w miesiącu Kislew, dwudziestego roku, gdy przebywałem w pałacu Suza;

2 Przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a wraz z nim niektórzy mężczyźni z Judy. Zapytałem ich o ocalałych Żydów, którzy przeżyli niewolę, i o Jerozolimę.

3 I odpowiedzieli mi: Ostatki spośród tych, którzy w tamtej prowincji przeżyli niewolę, są w wielkim utrapieniu i pohańbieniu; ponadto mur Jerozolimy jest zburzony i jej bramy zostały spalone ogniem.

4 A gdy usłyszałem te słowa, usiadłem, płakałem i smuciłem się przez kilka dni, pościłem i modliłem się przed Bogiem niebios.

5 I powiedziałem: Ach PANIE, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i okazujesz miłosierdzie tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań.

6 Niech twoje ucho będzie uważne, a twoje oczy będą otwarte, aby wysłuchać modlitwy twego sługi, którą teraz zanoszę do ciebie dniem i nocą za synów Izraela, twoje sługi, i w której wyznaję grzechy synów Izraela, które popełniliśmy przeciwko tobie. Również ja i dom mego ojca zgrzeszyliśmy.

7 Postąpiliśmy bardzo niegodziwie wobec ciebie i nie przestrzegaliśmy przykazań, ustaw ani praw, które nakazałeś Mojżeszowi, swemu słudze.

8 Wspomnij, proszę, na słowo, które przekazałeś Mojżeszowi, swemu słudze, gdy powiedziałeś: Jeśli przekroczycie moje przykazania, to rozproszę was między narodami;

9 Lecz jeśli nawrócicie się do mnie i będziecie przestrzegać moich przykazań i wypełniać je, to choćby wasi wygnańcy byli na krańcu nieba, zgromadzę ich stamtąd i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam przebywało moje imię.

10 Oni bowiem są twoimi sługami i twoim ludem, który odkupiłeś swoją wielką mocą i silną ręką.

11 Proszę, Panie, niech twoje ucho będzie uważne na modlitwę twego sługi i na modlitwę twoich sług, którzy pragną bać się twego imienia. Spraw dziś, proszę, aby poszczęściło się twemu słudze, i okaż mu łaskę na oczach tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym króla.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I oto zdarzyło się w miesiącu Nisan, w dwudziestym roku króla Artakserksesa, gdy stało przed nim wino, że wziąłem je i podałem królowi, a nigdy przedtem nie byłem taki smutny w jego obecności.

2 Król więc zapytał mnie: Czemu tak smutno wyglądasz, skoro nie jesteś chory? Nic innego to jak smutek serca. I bardzo się przeraziłem.

3 I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki. Jakże nie mam wyglądać smutno, gdy miasto, dom grobów moich ojców, jest zburzone, a jego bramy pochłonął ogień?

4 Król ponownie zapytał mnie: O co chciałbyś prosić? Modliłem się więc do Boga niebios.

5 Potem powiedziałem do króla: Jeśli król uważa to za dobre i jeśli twój sługa znalazł łaskę w twoich oczach, proszę, abyś mnie posłał do Judy, do miasta grobów moich ojców, abym je odbudował.

6 Król – obok którego siedziała królowa – zapytał mnie: Jak długo potrwa twoja podróż i kiedy powrócisz? Gdy podałem mu termin, spodobało się to królowi i posłał mnie.

7 Potem powiedziałem królowi: Jeśli król uważa to za dobre, niech mi dadzą listy do namiestników zarzecza, aby mnie przeprowadzili, aż przyjdę do Judy;

8 Także list do Asafa, dozorcy lasu królewskiego, aby mi dał drewno na belki do bram pałacu przy domu, na mur miejski i na dom, do którego się wprowadzę. Król więc dał mi listy, gdyż była nade mną łaskawa ręka mego Boga.

9 A gdy przyszedłem do namiestników zarzecza, oddałem im listy króla. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych i jeźdźców.

10 Kiedy Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, usłyszeli o tym, bardzo im się nie spodobało to, że przyszedł człowiek, który będzie zabiegał o dobro synów Izraela.

11 Gdy więc przyszedłem do Jerozolimy, spędziłem tam trzy dni.

12 Potem wstałem w nocy, ja i kilku mężczyzn ze mną – a nikomu nie wyjawiłem, co mój Bóg położył mi na sercu, abym uczynił w Jerozolimie, nie miałem też ze sobą żadnego zwierzęcia oprócz tego, na którym jechałem;

13 I wyjechałem nocą przez Bramę nad Doliną w kierunku Źródła Smoczego do Bramy Gnojnej, i oglądałem mury jerozolimskie, które były zburzone, a których bramy były strawione ogniem.

14 Potem dotarłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, gdzie dla zwierzęcia, na którym jechałem, nie było już przejścia.

15 Jechałem więc nocą przez potok i oglądałem mur, po czym zawróciłem i przejechałem przez Bramę nad Doliną, i tak powróciłem.

16 Ale przełożeni nie wiedzieli, dokąd się udałem ani co uczyniłem. Dotychczas bowiem nie oznajmiłem tego ani Żydom, ani kapłanom, ani dostojnikom, ani przełożonym, ani żadnemu z budowniczych.

17 Wtedy powiedziałem do nich: Widzicie, w jakiej niedoli się znajdujemy, Jerozolima jest spustoszona i jej bramy spalone są ogniem. Chodźcie i odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy już nie byli zhańbieni.

18 A gdy opowiedziałem im o tym, jak łaskawa ręka mego Boga była nade mną, także o słowach, które wypowiedział do mnie król, powiedzieli: Wstańmy i budujmy. I zachęcali się do tego dobrego dzieła.

19 Kiedy usłyszeli o tym Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, oraz Geszem Arab, szydzili z nas i wzgardzili nami, mówiąc: Co to za rzecz, którą robicie? Czy buntujecie się przeciw królowi?

20 Odpowiedziałem im: Bóg niebios poszczęści nam; my więc, jego słudzy, powstaniemy i odbudujemy. Wy zaś nie macie ani działu, ani prawa, ani pamiątki w Jerozolimie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Potem powstał najwyższy kapłan Eliaszib wraz ze swoimi braćmi kapłanami i odbudowali Bramę Owczą. Poświęcili ją i wstawili jej wrota. Poświęcili ją aż do wieży Mea i aż do wieży Chananeela.

2 Obok niego budowali mężczyźni z Jerycha, a obok nich budował Zakkur, syn Imriego.

3 A Bramę Rybną budowali synowie Senaa, którzy założyli też jej belki, wstawili jej wrota, zamki i rygle.

4 Obok nich naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Kosa, a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechiasza, syna Meszezabeela. Obok nich naprawiał Sadok, syn Baany.

5 Obok nich naprawiali Tekoici, lecz ich dostojnicy nie ugięli swego karku do pracy dla swego Pana.

6 A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza. Założyli jej belki i wstawili jej wrota, zamki i rygle.

7 Obok nich naprawiali Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta oraz mężczyźni z Gibeonu i Mispy aż do tronu namiestnika z tej strony rzeki.

8 Obok nich naprawiał Uzziel, syn Charchajasza, jeden ze złotników, a obok niego naprawiał Chananiasz, syn aptekarza. Obwarowali Jerozolimę aż do Muru Szerokiego.

9 Obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy okręgu Jerozolimy.

10 Obok nich naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu. A obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza.

11 Drugi odcinek i Wieżę Pieców zaś naprawiał Malkiasz, syn Charima, i Chaszub, syn Pachat-Moaba.

12 Obok niego naprawiał Szallum, syn Hallochesza, przełożony połowy okręgu Jerozolimy, on i jego córki.

13 Bramę nad Doliną naprawiali Chanun i mieszkańcy Zanoach. Odbudowali ją, wstawili jej wrota, zamki i rygle i naprawili tysiąc łokci muru aż do Bramy Gnojnej.

14 Lecz Bramę Gnojną naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, przełożony okręgu Bet-Hakkerem. On ją odbudował i wstawił jej wrota, zamki i rygle;

15 Bramę Źródlaną naprawiał Szallun, syn Kol-Chozego, przełożony okręgu Mispa. On ją zbudował, pokrył dachem i wstawił jej wrota, zamki i rygle oraz wzniósł mur nad stawem Sziloach przy ogrodzie królewskim aż do schodów prowadzących do miasta Dawida.

16 Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony połowy okręgu Bet-Sur, aż do miejsca naprzeciw grobów Dawida i aż do stawu sztucznego, i aż do domu mocarzy.

17 Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony połowy okręgu Keila, za swój okręg.

18 Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony połowy okręgu Keila.

19 Obok niego naprawiał Ezer, syn Jeszuy, przełożony Mispy, następny odcinek naprzeciw wejścia do zbrojowni przy rogu.

20 Za nim naprawiał gorliwie Baruch, syn Zabbaja, dalszy odcinek od rogu aż do drzwi domu arcykapłana Eliasziba.

21 Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syn Kosa, następny odcinek od drzwi domu Eliasziba aż do końca jego domu.

22 Za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na równinie.

23 Za nimi naprawiali Beniamin i Chaszub, naprzeciw swoich domów. Za nimi naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu.

24 Za nim naprawiał Binnuj, syn Chenadada, następny odcinek od domu Azariasza aż do zakrętu i do narożnika.

25 Palal, syn Uzaja, naprawiał naprzeciw rogu i wieży wystającej z domu królewskiego, która była przy więzieniu. Za nim naprawiał Pedajasz, syn Parosza.

26 A Netinici, mieszkający na Ofelu, naprawiali aż naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i do wieży wystającej.

27 Za nimi naprawiali Tekoici dalszy odcinek, naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofel.

28 Znad Bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swego domu.

29 Za nimi naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw swego domu, a za nim naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, stróż Bramy Wschodniej.

30 Za nim naprawiał Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, następny odcinek. Za nim naprawiał Meszullam, syn Berechiasza, naprzeciw swojej komnaty.

31 Za nim naprawiał Malkiasz, syn złotnika, aż do domu Netinitów i handlarzy, naprzeciw Bramy Sądowej i aż do Sali Narożnej.

32 A pomiędzy Salą Narożną a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 A gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozgniewał się i bardzo się oburzył, i zaczął szydzić z Żydów.

2 I powiedział wobec swoich braci i wojska Samarii: Co ci niedołężni Żydzi wyprawiają? Czy pozwolimy im na to? Czy będą składać ofiary? Czy zdołają to skończyć w jeden dzień? Czy wskrzeszą kamienie z kupy gruzu, które spalono?

3 Ale Tobiasz Ammonita, który stał obok niego, powiedział: Nawet jeśli zbudują, przyjdzie lis i przewróci ich kamienny mur.

4 Wysłuchaj, nasz Boże, bo jesteśmy wzgardzeni, i odwróć ich zhańbienie na ich głowę, i wydaj ich na łup w ziemi niewoli.

5 Nie zakrywaj ich nieprawości, a niech ich grzech nie będzie wymazany przed tobą. Ciebie bowiem pobudzili do gniewu na oczach budujących.

6 Lecz my nadal odbudowywaliśmy ten mur i mur został spojony aż do połowy, bo lud miał serce do pracy.

7 Gdy Sanballat i Tobiasz, Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że mury Jerozolimy są odbudowywane, że wyłomy zaczęły się wypełniać, bardzo się rozgniewali.

8 I wszyscy sprzysięgli się razem, aby przyjść i walczyć przeciw Jerozolimie, i przeszkadzać w robocie.

9 My jednak modliliśmy się do naszego Boga i postawiliśmy przeciwko nim
straż we dnie i w nocy, ponieważ się ich baliśmy.

10 I Judejczycy powiedzieli: Osłabła siła dźwigających, a gruzu jeszcze
wiele. Nie będziemy mogli odbudować muru.

11 Ponadto nasi wrogowie powiedzieli: Zanim się dowiedzą i spostrzegą,
przyjdziemy między nich i ich wymordujemy, i wstrzymamy tę pracę.

12 A gdy Żydzi mieszkający obok nich przyszli, powiedzieli nam dziesięć
razy: Ze wszystkich miejsc, z których przyjdziecie do nas, oni przyjdą na
was.

13 Ustawiłem więc lud w niższych miejscach za murem i na wysokich
miejscach; ustawiłem ich według rodzin z ich mieczami, włóczniami i
łukami.

14 A gdy popatrzyłem, wstałem i powiedziałem do dostojników,
przełożonych i pozostałych z ludu: Nie bójcie się ich. Wspomnijcie na
PANA, wielkiego i budzącego grozę, i walczcie za swoich braci, za swoich
synów i swoje córki, za swoje żony i domy.

15 I kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono, Bóg zniweczył
ich radę, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swojej pracy.

16 Jednak od tego czasu połowa moich sług pracowała, a druga połowa
trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze. Naczelnicy zaś stali za całym
domem Judy.

17 Ci, którzy odbudowywali mur, i ci, którzy dźwigali ciężar, i ci, którzy go
nakładali, każdy z nich jedną ręką pracował, a w drugiej trzymał broń.

18 A z tych, którzy budowali, każdy miał swój miecz przypasany do boku i tak budowali. A trębacz stał obok mnie.

19 Powiedziałem bowiem do dostojników, przełożonych i pozostałych z ludu: Praca jest wielka i rozległa, a my jesteśmy rozdzieleni na murze, jeden z dala od drugiego.

20 W jakimkolwiek miejscu usłyszycie dźwięk trąby, tam ruszajcie do nas. Nasz Bóg będzie walczył za nas.

21 Pracowaliśmy więc przy tym dziele, a druga połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy aż do wzejścia gwiazd.

22 W tym czasie powiedziałem też do ludu: Niech każdy nocuje ze swoim sługą w Jerozolimie, aby w nocy słudzy trzymali straż, a w dzień pracowali.

23 Tak więc ani ja, ani moi bracia, ani moi słudzy, ani straż, która była przy mnie, nie zdejmowaliśmy swoich szat, zrobiliśmy to wyłącznie przy obmywaniu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 I podniósł się wielki krzyk ludu i ich żon przeciwko swym braciom Żydom.

2 Niektórzy bowiem mówili: Jest nas wielu wraz z synami i córkami i musimy nabyć zboża, abyśmy mogli jeść i żyć.

3 Inni zaś mówili: Nasze pola, winnice i domy musimy dać pod zastaw, aby nabyć zboża na czas głodu.

4 Jeszcze inni mówili: Pożyczyliśmy pieniądze, aby dać podatek królowi, zastawiając nasze pola i nasze winnice.

5 A przecież nasze ciało jest jak ciało naszych braci, a nasi synowie są jak ich synowie. A jednak to my musimy oddać naszych synów i nasze córki w niewolę i niektóre z naszych córek są już zaprzedane w niewolę, a my nie mamy siły w naszych rękach, aby je odkupić, gdyż nasze pola i winnice należą do innych.

6 I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich wołanie i te słowa.

7 Rozważyłem to w swoim sercu, po czym skarciłem dostojników i przełożonych, mówiąc do nich: Każdy z was uprawia lichwę wobec swoich braci. Zebrałem więc wielkie zgromadzenie przeciwko nim;

8 I powiedziałem do nich: My według naszych możliwości odkupiliśmy swoich braci Żydów, którzy zostali zaprzedani poganom, a wy chcecie sprzedać swoich braci? Chcielibyście ich nam sprzedać? Oni zamilkli, nie znajdując odpowiedzi.

9 Ponadto powiedziałem: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście kroczyć w bojaźni naszego Boga, by uniknąć zhańbienia od pogan, naszych wrogów?

10 Także ja i moi bracia oraz moi słudzy pożyczyliśmy im pieniądze i zboże. Porzućmy, proszę, tę lichwę.

11 Zwróćcie im, proszę, ich pole, winnice, oliwniki i domy oraz setną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą od nich pobieracie.

12 Wtedy odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy domagać się niczego od nich. Uczynimy tak, jak ty powiedziałeś. Wezwałem więc kapłanów i kazałem przysiąc wierzycielom, że postąpią według tej obietnicy.

13 Potem wytrząsnąłem swoje zanadrze i powiedziałem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z jego domu i z owocu jego pracy, kto nie dotrzyma tej obietnicy. Niech tak będzie wytrząśnięty i ogołocony. I całe zgromadzenie powiedziało: Amen. I chwalili PANA. I lud postąpił według tej obietnicy.

14 Również od dnia, w którym ustanowiono mnie ich namiestnikiem w ziemi Judy, od dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przez dwanaście lat, ja i moi bracia nie jedliśmy chleba przysługującego namiestnikowi.

15 Dawni namiestnicy, którzy byli przede mną, obciążali lud, pobierając od niego chleb i wino, a ponadto czterdzieści syklów srebra. Ich słudzy również wykorzystywali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej.

16 Także pracowałem przy naprawie tego muru, a pola nie kupiłem. Wszyscy też moi słudzy zgromadzili się tam do pracy.

17 Ponadto przy moim stole byli Żydzi i przełożeni w liczbie stu pięćdziesięciu oraz ci, którzy przychodzili do nas spośród okolicznych pogan.

18 Przygotowywano więc dla mnie każdego dnia jednego wołu, sześć wybornych owiec oraz drób, a co dziesięć dni rozmaite wino. Mimo to nie domagałem się chleba przysługującego namiestnikowi, gdyż niewola ciążyła nad tym ludem.

19 Wspomnij na mnie, mój Boże, ku memu dobru, ze względu na wszystko, co czyniłem dla tego ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 A gdy Sanballat, Tobiasz, Geszem Arab i pozostali nasi wrogowie usłyszeli, że zbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom, chociaż jeszcze w tym czasie nie wstawiłem wrót do bram;

2 Wtedy Sanballat i Geszem wysłali do mnie poselstwo ze słowami: Przyjdź, spotkajmy się razem w jednej ze wsi, na równinie Ono. Lecz oni mieli zamiar uczynić mi coś złego.

3 Wysłałem więc do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Czemu miałaby stanąć ta praca, gdybym jej zaniechał, by zejść do was?

4 Cztery razy przysłali do mnie poselstwo w tej sprawie, a ja odpowiedziałem im tak samo.

5 Potem Sanballat po raz piąty przysłał do mnie w ten sam sposób swego sługę z otwartym listem w ręku;

6 A było w nim napisane: Wśród pogan krąży pogłoska – jak powiada Gaszmu – że ty i Żydzi zamierzacie się zbuntować. Dlatego budujesz mur, abyś był ich królem, według tych słów.

7 Krąży też pogłoska, że ustanowiłeś proroków, aby opowiadali o tobie w Jerozolimie, mówiąc: Jest król w Judzie. Teraz te słowa dotrą do króla. Przyjdź więc i naradzimy się wspólnie.

8 Lecz ja wysłałem do niego taką odpowiedź: Nie jest tak, jak powiadasz, ale sam sobie to wymyślasz.

9 Oni wszyscy bowiem straszyli nas, mówiąc: Ich ręce osłabną od tej pracy i nie zostanie dokonana. Teraz więc, Boże, wzmocnij moje ręce.

10 A gdy wszedłem do domu Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabeela, gdzie był zamknięty, powiedział mi: Zejdźmy się w domu Bożym, w świątyni, i zamknijmy drzwi. Przyjdą bowiem, aby cię zabić. Tej nocy przyjdą, aby cię zabić.

11 A ja odpowiedziałem: Czy człowiek taki jak ja miałby uciekać? Czy ktoś taki jak ja wszedłby do świątyni, aby się ratować? Nie wejdę.

12 I poznałem, że to nie Bóg go posłał, ale wypowiedział to proroctwo przeciwko mnie, bo Tobiasz i Sanballat przekupili go.

13 Został przekupiony, abym się uląkł i tak uczynił, i zgrzeszył, aby posłużyło to do zniesławienia mnie, by mnie zhańbić.

14 Mój Boże, pamiętaj o Tobiaszu i Sanballacie, według ich uczynków, także o prorokini Noadzie oraz pozostałych prorokach, którzy chcieli mnie straszyć.

15 A mur został ukończony dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w ciągu pięćdziesięciu dwóch dni.

16 A gdy usłyszeli o tym wszyscy nasi wrogowie i gdy widzieli to wszyscy poganie, którzy byli wokół nas, bardzo się zniechęcili. Poznali bowiem, że to dzieło zostało wykonane przez naszego Boga.

17 W te dni dostojnicy z Judy wysyłali wiele listów do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodziły do nich.

18 Wielu bowiem w Judzie było z nim związanych przysięgą, gdyż był on
zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a jego syn Jochanan pojął za żonę córkę
Meszullama, syna Berechiasza.

19 Opowiadali także przede mną jego dobre czyny i moje słowa donosili
jemu. Tobiasz zaś wysyłał listy, aby mnie zastraszyć.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 A gdy mur został odbudowany i wstawiłem wrota, gdy ustanowiono odźwiernych, śpiewaków i Lewitów;

2 Nad Jerozolimą postawiłem Chananiego, swojego brata, a Chananiasza ustanowiłem dowódcą pałacu. On bowiem był wiernym człowiekiem i bał się Boga bardziej niż wielu innych;

3 I powiedziałem do nich: Niech nie otwierają bram Jerozolimy, aż słońce będzie dopiekać; a póki tam stoją, niech zamkną bramy i zaryglują je. Należy ustanowić straż spośród mieszkańców Jerozolimy, każdego na jego posterunku i każdego naprzeciwko własnego domu.

4 A miasto było przestronne i wielkie, ale ludu w jego murach było niewiele, a domy jeszcze nie zostały odbudowane.

5 I mój Bóg położył mi na sercu, abym zebrał dostojników, przełożonych i lud, aby zostali spisani według rodowodów. Wtedy znalazłem księgę rodowodów tych, którzy pierwsi powrócili, a znalazłem w niej taki zapis.

6 Oto ludzie tej prowincji, którzy przybyli z niewoli, dokąd zostali uprowadzeni, których uprowadził Nabuchodonozor, król Babilonu, a powrócili do Jerozolimy i do Judy, każdy do swego miasta.

7 Przyszli z Zorobabelem, z Jeszuą, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem i Baaną. Oto liczba mężczyzn ludu Izraela:

8 Synów Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch;

9 Synów Szefatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch;

10 Synów Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch;

11 Synów Pachat-Moaba, synów Jeszuy i Joaba – dwa tysiące ośmiuset osiemnastu;

12 Synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;

13 Synów Zattua – ośmiuset czterdziestu pięciu;

14 Synów Zakkaja – siedmiuset sześćdziesięciu;

15 Synów Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu;

16 Synów Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu;

17 Synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch;

18 Synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu;

19 Synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu;

20 Synów Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu;

21 Synów Atera, z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu;

22 Synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu;

23 Synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech;

24 Synów Charifa – stu dwunastu;

25 Synów z Gibeonu – dziewięćdziesięciu pięciu.

26 Mężczyźni z Betlejem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu;

27 Mężczyźni z Anatot – stu dwudziestu ośmiu;

28 Mężczyźni z Bet-Azmawet – czterdziestu dwóch;

29 Mężczyźni z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech;

30 Mężczyźni z Rama i Geba – sześciuset dwudziestu jeden;

31 Mężczyźni z Mikmas – stu dwudziestu dwóch;

32 Mężczyźni z Betel i Aj – stu dwudziestu i trzech;

33 Mężczyźni z drugiego Nebo – pięćdziesięciu dwóch;

34 Synów drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;

35 Synów Charima – trzystu dwudziestu;

36 Synów Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu;

37 Synów z Lod, Chadida i Ono – siedmiuset dwudziestu jeden;

38 Synów Senai – trzy tysiące dziewięciuset trzydziestu.

39 Kapłani: synów Jedajasza, z domu Jeszuy – dziewięciuset siedemdziesięciu trzech;

40 Synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch;

41 Synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu;

42 Synów Charima – tysiąc siedemnastu.

43 Lewici: synów Jeszuy, Kadmiela, z synów Hodwy – siedemdziesięciu czterech.

44 Śpiewacy: synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu.

45 Odźwiernych: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – stu trzydziestu ośmiu.

46 Netinici: synowie Sichy, synowie Chaszufy, synowie Tabbaota;

47 Synowie Kerosa, synowie Sii, synowie Padona;

48 Synowie Lebana, synowie Chagaby, synowie Szalmaja;

49 Synowie Chanana, synowie Giddela, synowie Gachara;

50 Synowie Reajasza, synowie Resina, synowie Nekody;

51 Synowie Gazzama, synowie Uzzy, synowie Paseacha;

52 Synowie Besaja, synowie Meunitów, synowie Nefisytów;

53 Synowie Bakbuka, synowie Chakufy, synowie Charchura;

54 Synowie Baslita, synowie Mechidy, synowie Charszy;

55 Synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Tamacha;

56 Synowie Nesjacha, synowie Chatify;

57 Synowie sług Salomona: synowie Sotaja, synowie Sofereta, synowie Peridy;

58 Synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela;

59 Synowie Szefatiasza, synowie Chattila, synowie Pocheret-Hassebaima, synowie Amona.

60 Wszystkich Netinitów i synów sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

61 A oto ci, którzy przybyli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan i Immer, ale nie mogli wykazać domu swoich ojców i swego potomstwa – tego, czy pochodzą z Izraela.

62 Synów Delajasza, synów Tobiasza, synów Nekody – sześciuset czterdziestu dwóch.

63 A z kapłanów: synowie Chobajasza, synowie Kosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadczyka i przybrał ich imię.

64 Ci szukali swego spisu według rodowodu, ale nie znaleźli, toteż zostali wykluczeni z kapłaństwa.

65 Tirszata zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, dopóki nie pojawi się kapłan z Urim i Tummim.

66 Całe to zgromadzenie liczyło czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób;

67 Nie licząc ich sług i służących, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieścioro siedmioro. A wśród nich było dwieście czterdzieścioro pięcioro śpiewaków i śpiewaczek.

68 Ich koni – siedemset trzydzieści sześć. Ich mułów – dwieście czterdzieści pięć.

69 Wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć. Osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

70 A niektórzy z naczelników rodów dali na prace. Tirszata dał do skarbca tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich.

71 Niektórzy też z przedniejszych rodów dali do skarbca na pracę dwadzieścia tysięcy drachm złota i dwa tysiące dwieście min srebra.

72 A to, co dała reszta ludu, wynosiło dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich.

73 Tak więc kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, część ludu, Netinici i cały Izrael osiedlili się w swoich miastach. A gdy nastał siódmy miesiąc, synowie Izraela mieszkali w swoich miastach.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Wówczas zebrał się cały lud jak jeden mąż na placu, który był przed Bramą Wodną, i powiedział do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby przyniósł księgę Prawa Mojżesza, które PAN nadał Izraelowi.

2 Wtedy Ezdrasz, kapłan, przyniósł Prawo przed zgromadzenie mężczyzn i kobiet oraz wszystkich, którzy mogli słuchać i rozumieć, a działo się to pierwszego dnia siódmego miesiąca.

3 I czytał je przed tym placem, który znajdował się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa, przed mężczyznami i kobietami oraz tymi, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były skupione na księdze Prawa.

4 Ezdrasz, uczony w Piśmie, stanął na drewnianym podwyższeniu, które przygotowano na ten cel, a obok niego, po prawej stronie, stali: Mattitiasz, Szema, Ananiasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz, a po lewej stronie: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam.

5 Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – gdyż stał wyżej niż on – a gdy ją otworzył, cały lud powstał.

6 I Ezdrasz błogosławił PANU, wielkiemu Bogu, a cały lud, podnosząc ręce, odpowiadał: Amen! Amen! Potem skłonili głowy i oddali pokłon PANU, padając twarzą ku ziemi.

7 Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud prawa. A lud stał na swoim miejscu.

8 Czytali więc z księgi Prawa Bożego wyraźnie i wyjaśniali znaczenie tak, żeby zrozumiano to, co czytali.

9 Potem Nehemiasz, to jest Tirszata, i Ezdrasz, kapłan i uczony w Piśmie, oraz Lewici, którzy nauczali lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony PANU, waszemu Bogu. Nie smućcie się ani nie płaczcie. Cały lud bowiem płakał, słuchając słowa Prawa.

10 I powiedział im: Idźcie, jedzcie tłuste potrawy i pijcie słodki napój, i poślijcie porcje tym, którzy sobie nic nie przygotowali. Dzień ten jest bowiem święty dla naszego PANA. Dlatego nie smućcie się, gdyż radość PANA jest waszą siłą.

11 A Lewici uspokajali cały lud, mówiąc: Uciszcie się, bo ten dzień jest święty. Nie smućcie się.

12 Rozszedł się więc cały lud, aby jeść i pić, aby rozsyłać porcje i radować się bardzo, gdyż zrozumiał słowa, które mu ogłoszono.

13 Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i Lewici zebrali się wokół Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby zrozumieć słowa Prawa.

14 I znaleźli przepis w Prawie, które PAN nadał przez Mojżesza, aby synowie Izraela mieszkali w szałasach podczas święta siódmego miesiąca;

15 I aby ogłoszono i obwieszczono we wszystkich ich miastach i w Jerozolimie: Wejdźcie na górę i przynieście gałęzie oliwne, gałęzie sosnowe i gałęzie mirtowe, gałęzie palmowe i gałęzie drzew gęstych, abyście czynili szałasy, jak jest napisane.

16 Lud więc wyszedł i przyniósł je, i czynił sobie szałasy, każdy na swoim dachu, na swoich dziedzińcach, na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraima.

17 Całe zgromadzenie, wszyscy, którzy powrócili z niewoli, uczynili szałasy i mieszkali w nich, gdyż synowie Izraela nie czynili tego od dni Jozuego, syna Nuna, aż do tego dnia. I panowała wielka radość.

18 I Ezdrasz czytał z księgi Prawa Bożego każdego dnia, od pierwszego dnia aż do ostatniego. Przez siedem dni obchodzili święto, a dnia ósmego odbyło się uroczyste zgromadzenie według zwyczaju.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się synowie Izraela i pościli odziani w wory oraz posypani prochem.

2 I potomstwo Izraela odłączyło się od wszystkich cudzoziemców, stanęli i wyznawali swoje grzechy i nieprawości swoich ojców.

3 Stali na swoim miejscu i czytali księgę Prawa PANA, swego Boga, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć dnia wyznawali grzechy i oddawali pokłon PANU, swemu Bogu.

4 Potem na podwyższeniu dla Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani i Kenani i wołali donośnym głosem do PANA, swego Boga.

5 Następnie Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz powiedzieli: Powstańcie i błogosławcie PANU, waszemu Bogu, na wieki wieków. I niech będzie błogosławione twoje chwalebne imię, wywyższone nad wszelkie błogosławieństwo i wszelką chwałę.

6 Ty, ty jedynie jesteś PANEM. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko, ziemię i wszystko, co jest na niej, morza i wszystko, co w nich jest, ty też utrzymujesz to wszystko; a wojska niebios oddają tobie pokłon.

7 Ty PANIE jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama. Wyprowadziłeś go z Ur chaldejskiego i nadałeś mu imię Abraham.

8 A uznałeś, że jego serce jest wierne przed tobą i zawarłeś z nim przymierze, że ziemię Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I dotrzymałeś swojego słowa, bo jesteś sprawiedliwy.

9 Widziałeś utrapienie naszych ojców w Egipcie i wysłuchałeś ich wołania nad Morzem Czerwonym.

10 Dokonałeś znaków i cudów na faraonie, na wszystkich jego sługach i na całym ludzie jego ziemi. Wiedziałeś bowiem, że zuchwale postępowali z nimi. I w ten sposób uczyniłeś wielkim swoje imię, jak to jest dzisiaj.

11 Rozdzieliłeś morze przed nimi, a oni przeszli przez środek morza po suchej ziemi; ścigających ich wrzuciłeś zaś w głębię jak kamień w wody wzburzone.

12 I słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia w nocy, aby oświetlić im drogę, którą mieli iść.

13 Potem zstąpiłeś na górę Synaj i mówiłeś do nich z nieba. Dałeś im sprawiedliwe sądy, słuszne prawa, dobre ustawy i przykazania.

14 Oznajmiłeś im swój święty szabat i nadałeś im przykazania, ustawy i prawa przez swego sługę Mojżesza.

15 Dałeś im też chleb z nieba, kiedy byli głodni, i wyprowadziłeś im wodę ze skały, kiedy byli spragnieni. Rozkazałeś im wejść do ziemi, którą przysiągłeś im dać w posiadanie.

16 Ale oni i nasi ojcowie zuchwale sobie postąpili i uczynili twardym swój kark, i nie słuchali twoich przykazań.

17 Odmówili posłuszeństwa i nie pamiętali o twoich cudach, które dla nich
czyniłeś, ale uczynili twardym swój kark i w swoim buncie ustanowili sobie
wodza, aby wrócić do swojej niewoli. Lecz ty jesteś Bogiem przebaczenia –
łaskawym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i pełnym wielkiej dobroci –
i nie opuściłeś ich.

18 Nawet gdy uczynili sobie lanego cielca i powiedzieli: To jest twój Bóg,
który cię wyprowadził z ziemi Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw;

19 Ty jednak w swoim wielkim miłosierdziu nie opuściłeś ich na pustyni.
Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, prowadząc ich na drodze, ani
słup ognisty w nocy, oświetlając ich i drogę, którą mieli iść.

20 Ponadto dałeś im swego dobrego ducha, aby ich pouczał; swojej manny
od ich ust nie odjąłeś i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni.

21 I tak przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustyni i niczego im nie
brakowało; ich szaty nie starzały się, a ich nogi nie puchły.

22 Dałeś im królestwa i narody i rozmieściłeś ich po zakątkach, tak że
posiedli ziemię Sichona, ziemię króla Heszbonu, i ziemię Oga, króla
Baszanu.

23 Ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie i wprowadziłeś ich do
ziemi, którą obiecałeś ich ojcom, mówiąc, że wejdą, aby ją posiąść.

24 Weszli więc synowie i posiedli tę ziemię, gdy poniżyłeś przed nimi
mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków, których wydałeś w ich ręce, oraz
ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według swojej woli.

25 Zdobyli warowne miasta i tłustą ziemię i posiedli domy pełne wszelkich dóbr, wykopane studnie, winnice, oliwniki i drzewa owocowe w obfitości. Jedli do syta i utyli, i rozkoszowali się w twojej wielkiej dobroci.

26 Ale stali się oporni i zbuntowali się, rzucili twoje Prawo za siebie, zabili twoich proroków, którzy świadczyli przeciwko nim, aby ich nawrócić do ciebie, i dopuszczali się wielkich bluźnierstw.

27 Wydałeś ich więc w ręce ich wrogów, którzy ich uciskali. A gdy w czasie swego ucisku wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchałeś ich i według swego wielkiego miłosierdzia dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów.

28 Lecz gdy mieli spokój, znowu czynili zło przed tobą. Dlatego pozostawiłeś ich w ręce ich wrogów, aby panowali nad nimi. Lecz gdy znowu zawracali i wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchiwałeś ich i wielokrotnie wybawiałeś ich według swojej litości.

29 I świadczyłeś przeciwko nim, aby ich nawrócić ku twojemu Prawu. Oni jednak zuchwale postępowali i nie słuchali twoich przykazań, i grzeszyli przeciwko twoim sądom, przez które – jeśli człowiek je zachowa, będzie żył. Odwracali plecy, czynili twardym swój kark i nie chcieli słuchać.

30 Przez wiele lat znosiłeś ich, świadcząc przeciwko nim przez swego Ducha za pośrednictwem swoich proroków, lecz nie chcieli słuchać. Wtedy wydałeś ich w ręce narodów tych ziem.

31 Ale ze względu na swoje wielkie miłosierdzie nie wyniszczyłeś i nie opuściłeś ich, gdyż jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.

32 Teraz więc, nasz Boże, Boże wielki, potężny i wzbudzający grozę, dotrzymujący przymierza i miłosierdzia, niech nie wyda ci się małe całe utrapienie, które przyszło na nas, na naszych królów, na naszych książąt, na naszych kapłanów, na naszych proroków, na naszych ojców i na cały twój lud, od czasów królów Asyrii aż do dziś.

33 Aczkolwiek ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co nam przyszło, bo postąpiłeś sprawiedliwie, a my postąpiliśmy niegodziwie.

34 Nasi królowie, nasi książęta, nasi kapłani i nasi ojcowie nie wypełnili twojego prawa ani nie przestrzegali twoich przykazań i świadectw, przez które świadczyłeś przeciwko nim.

35 Oni bowiem, żyjąc w swoim królestwie, pośród twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, w ziemi przestronnej i tłustej, którą im dałeś, nie służyli tobie ani nie odwrócili się od swoich niegodziwych uczynków.

36 Oto jesteśmy dziś niewolnikami w ziemi, którą dałeś naszym ojcom, aby jedli jej owoc i dobra, oto jesteśmy niewolnikami.

37 Ona wydaje obfite plony królom, których ustanowiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni panują nad naszym ciałem i nad naszym bydłem według swojej woli, a my jesteśmy w wielkim ucisku.

38 W związku z tym wszystkim zawieramy mocne przymierze i zapisujemy je, a nasi książęta, Lewici i kapłani pieczętują je.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 A oto ci, którzy pieczętowali: Nehemiasz, Tirszata, syn Chakaliasza, następnie Sedekiasz;

2 Serajasz, Azariasz, Jeremiasz;

3 Paszchur, Amariasz, Malkiasz;

4 Chattusz, Szebaniasz, Malluk;

5 Charim, Meremot, Obadiasz;

6 Daniel, Ginneton, Baruch;

7 Meszullam, Abiasz, Mijamin;

8 Maazjasz, Bilgaj i Szemajasz. To byli kapłani.

9 A Lewici: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel;

10 I bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan;

11 Mika, Rechob, Chaszabiasz;

12 Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz;

13 Hodiasz, Bani i Beninu.

14 Naczelnicy ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani;

15 Bunni, Azgad, Bebaj;

16 Adoniasz, Bigwaj, Adin;

17 Ater, Ezechiasz, Azzur;

18 Hodiasz, Chaszum, Besaj;

19 Charif, Anatot, Nebaj;

20 Magpiasz, Meszullam, Chezir;

21 Meszezabeel, Sadok, Jaddua;

22 Pelatiasz, Chanan, Anajasz;

23 Ozeasz, Chananiasz, Chaszub;

24 Hallochesz, Pilcha, Szobek;

25 Rechum, Chaszabna, Maasejasz;

26 I Achiasz, Chanan, Anan;

27 Malluk, Charim i Baana.

28 A pozostali z ludu, kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netinici i wszyscy, którzy odłączyli się od narodów tych ziem do prawa Bożego: ich żony, synowie i córki, każdy zdolny i rozumny;

29 Przyłączyli się do swoich braci i do swoich dostojników, zobowiązując się pod klątwą i przysięgą, że będą postępować według prawa Bożego, które zostało nadane przez Mojżesza, sługę Boga, że będą zachowywać i wypełniać wszystkie przykazania PANA, naszego Pana, oraz jego sądy i ustawy;

30 I że nie damy naszych córek narodom tej ziemi ani ich córek nie weźmiemy dla naszych synów.

31 A jeśli ludy tej ziemi będą przynosiły na sprzedaż w dzień szabatu jakikolwiek towar albo zboże, nie będziemy brać od nich w szabat ani w święto. Siódmego roku zaniechamy uprawy ziemi oraz żądania wszelkiego długu.

32 Ustanowiliśmy sobie też zobowiązanie, że każdego roku będziemy dawać jedną trzecią sykla na służbę w domu naszego Boga;

33 Na chleb pokładny, na nieustanną ofiarę z pokarmów, na nieustanne całopalenia, w szabaty, w dni nowiu, w święta uroczyste, na rzeczy święte, na przebłagalne ofiary za grzech dla Izraela i na wszelkie prace w domu naszego Boga.

34 Rzuciliśmy też losy w sprawie ofiary drewna: kapłani, Lewici i lud, aby przynoszono je do domu naszego Boga według rodów, rokrocznie w oznaczonym czasie, aby było spalane na ołtarzu PANA, naszego Boga, jak jest napisane w Prawie.

35 Będziemy też rokrocznie przynosić do domu PANA pierwociny naszej ziemi i pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa;

36 I pierworodnych naszych synów, pierworodne naszego bydła, jak jest napisane w Prawie, i pierworodne naszych wołów i owiec – będziemy przynosić do domu naszego Boga, do kapłanów służących w domu naszego Boga.

37 Również pierwociny naszych ciast i ofiar podniesionych, owoc wszelkiego drzewa, moszczu i oliwy – przyniesiemy to do kapłanów, do komnat domu naszego Boga, a dziesięcinę naszej ziemi do Lewitów, aby ci Lewici otrzymali dziesięcinę z naszej pracy we wszystkich miastach.

38 Kapłan, syn Aarona, będzie z Lewitami, gdy będą oni pobierać dziesięcinę. A Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu naszego Boga, do komnat skarbca.

39 Do tych bowiem komnat synowie Izraela i Lewiego mają przynosić ofiarę zboża, moszczu i oliwy, tam gdzie są naczynia świątyni, kapłani pełniący służbę, odźwierni i śpiewacy. Tak oto nie zaniedbamy domu naszego Boga.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Przełożeni ludu zamieszkali więc w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy, aby wyznaczyć jednego z dziesięciu na zamieszkanie w Jerozolimie, w świętym mieście, a dziewięciu pozostałych w innych miastach.

2 I lud błogosławił wszystkim mężczyznom, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie.

3 Oto naczelnicy tej prowincji, którzy zamieszkali w Jerozolimie – ale w innych miastach Judy mieszkali Izraelici, kapłani, Lewici, Netinici i synowie sług Salomona, każdy w swojej posiadłości, w swoim mieście:

4 I tak w Jerozolimie mieszkali niektórzy z synów Judy i Beniamina. Z synów Judy: Ataja, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amarasza, syna Szefatiasza, syna Mahalaleela z synów Peresa;

5 Także Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chasajasza, syna Chadajasza, syna Jojaribа, syna Zachariasza, syna Szilonity.

6 Wszystkich synów Peresa mieszkających w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu dzielnych mężczyzn.

7 A to są synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Jesajasza;

8 A po nim Gabbaj, Sallaj, razem dziewięciuset dwudziestu ośmiu.

9 I Joel, syn Zikriego, był ich przełożonym, a Juda, syn Senua, był postawiony jako drugi nad miastem.

10 Z kapłanów: Jedajasz, syn Jojariba, i Jachyn;

11 Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba – był on przełożonym domu Bożego.

12 I ich bracia, którzy pełnili służbę w domu – razem ośmiuset dwudziestu dwóch. Potem Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza.

13 I jego bracia, naczelnicy rodów – dwustu czterdziestu dwóch. I Amaszaj, syn Asareel, syna Achzaja, syna Meszillemota, syna Immera.

14 I ich bracia, dzielni wojownicy – stu dwudziestu ośmiu. Ich przełożonym był Zabdiel, syn Haggedolima.

15 A z Lewitów: Szemejasz, syn Chaszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego.

16 Szabbetaj i Jozabad, z przełożonych Lewitów, byli odpowiedzialni za służbę na zewnątrz domu Bożego.

17 A Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, kierował pieśń dziękczynną przy modlitwie. A Bakbukiasz był drugim spośród swoich braci, potem Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna.

18 Wszystkich Lewitów w świętym mieście było dwustu osiemdziesięciu czterech.

19 Odźwierni: Akkub, Talmon i ich bracia, którzy trzymali straż przy bramach – razem stu siedemdziesięciu dwóch.

20 A pozostali z Izraela, z kapłanów i z Lewitów mieszkali we wszystkich miastach Judy, każdy w swoim dziedzictwie.

21 Ale Netinici mieszkali na Ofelu, a Sicha i Giszpa stali na czele Netinitów.

22 Przełożonym nad Lewitami w Jerozolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki. Ci z synów Asafa byli śpiewakami przy służbie w domu Bożym.

23 Istniał bowiem co do nich rozkaz króla, wyznaczający śpiewakom dzienną porcję na ich utrzymanie.

24 Petachiasz, syn Meszezabeela, z synów Zeracha, syna Judy, był przy boku króla w każdej sprawie dotyczącej ludu.

25 A co do wsi i ich pól, niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriat-Arba i przynależnych do niego wsiach, w Dibonie i przynależnych do niego wsiach oraz w Jekkabseel i przynależnych do niego wsiach;

26 W Jeszua, Moladzie i Bet-Pelet;

27 W Chasar-Szual i w Beer-Szebie i przynależnych do niej wsiach;

28 W Siklag i w Mekona i przynależnych do niego wsiach;

29 W En-Rimmon, Sorea i Jarmut;

30 W Zanoach i w Adullam i przynależnych do nich wsiach, w Lakisz i na przynależnych do niego polach i w Azece i przynależnych do niej wsiach. Mieszkali więc od Beer-Szeby aż do doliny Hinnom.

31 Synowie Beniamina z Geba mieszkali w Mikmas, Ajja i w Betel i przynależnych do niego wsiach;

32 W Anatot, Nob i Anania;

33 W Chasor, Rama i Gittaim;

34 W Chadid, Seboim i Neballat;

35 W Lod i Ono, i w Dolinie Rzemieślników.

36 A spośród Lewitów mieszkali niektórzy w działach Judy i Beniamina.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 A oto kapłani i Lewici, którzy przybyli z Zorobabelem, synem Szealtiela, i z Jeszuą: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz;

2 Amariasz, Malluk, Chattusz;

3 Szekaniasz, Rechum, Meremot;

4 Iddo, Ginneton, Abiasz;

5 Mijamin, Maadiasz, Bilga;

6 Szemajasz, Jojarib, Jedajasz;

7 Sallu, Amok, Chilkiasz, Jedajasz. To byli przedniejsi z kapłanów i ze swoich braci za dni Jeszuy.

8 A Lewici: Jeszua, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda i Mattaniasz, który wraz z braćmi kierował śpiewem pieśni dziękczynnych.

9 A Bakbukiasz i Unni, ich bracia, stali naprzeciw nich w swoich służbach.

10 Jeszua spłodził Jojakima, a Jojakim spłodził Eliasziba, a Eliaszib spłodził Jojadę;

11 Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jadduę.

12 A za dni Jojakima naczelnikami rodu byli następujący kapłani: z Serajasza – Merajasz, z Jeremiasza – Chananiasz;

13 Z Ezdrasza – Meszullam, z Amariasza – Jehochanan;

14 Z Malluki – Jonatan, z Szebaniasza – Józef;

15 Z Charima – Adna, z Merajota – Chelkaj;

16 Z Iddo – Zachariasz, z Ginneto – Meszullam;

17 Z Abiasza – Zikri, z Miniamina i Moadiasza – Piltaj;

18 Z Bilgi – Szammua, z Szemajasza – Jonatan;

19 A z Jojariba – Mattenaj, z Jedajasza – Uzzi;

20 Z Sallaj – Kallaj, z Amoka – Eber;

21 Z Chilkiasza – Chaszabiasz, z Jedajasza – Netanaeel.

22 Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy Lewici zostali spisani jako naczelnicy rodów, a także kapłani, aż do panowania Dariusza Persa.

23 Synowie Lewiego, naczelnicy rodów, zostali spisani w księdze kronik aż do dni Jochanana, syna Eliasziba.

24 Naczelnikami Lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jeszua, syn Kadmiela, i ich bracia, którzy stali naprzeciw nich, straż przy straży, aby chwalić i dziękować, według rozkazu Dawida, męża Bożego.

25 Mattaniasz i Bakbukiasz, Obadiasz, Meszullam, Talmon i Akkub jako odźwierni trzymali straż przy składnicach u bram.

26 Ci żyli za dni Jojakima, syna Jeszuy, syna Jocadaka, i za dni namiestnika Nehemiasza i Ezdrasza, kapłana i uczonego w Piśmie.

27 I na poświęcanie muru Jerozolimy odszukano Lewitów ze wszystkich ich miejsc, aby ich przyprowadzić do Jerozolimy, by mogli obchodzić poświęcenie z radością, dziękczynieniem, przy śpiewaniu, cymbałach, cytrach i harfach.

28 Zgromadzili się więc synowie śpiewaków, z równin wokół Jerozolimy i ze wsi Netofatytów;

29 Także z domu Gilgal, z pól Geba i z Azmawet. Śpiewacy bowiem zbudowali sobie wsie wokół Jerozolimy.

30 Wtedy kapłani i Lewici oczyścili się, po czym oczyścili też lud, bramy i mur.

31 Następnie kazałem przełożonym Judy wstąpić na mur i ustawiłem dwa wielkie zespoły dziękczynne, z których jeden szedł po murze na prawo, w kierunku Bramy Gnojnej.

32 Za nim szedł Hoszajasz i połowa przełożonych Judy;

33 Także Azariasz, Ezdrasz i Meszullam;

34 Juda, Beniamin, Szemajasz i Jeremiasz;

35 Potem szli z trąbami niektórzy z synów kapłanów, mianowicie: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa;

36 I jego bracia: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, uczony w Piśmie, szedł przed nimi.

37 Następnie przy Bramie Źródlanej, która była naprzeciw nich, szli po schodach miasta Dawida, które prowadzą na mur, znad domu Dawida aż do Bramy Wodnej na wschodzie.

38 A drugi zespół dziękczynny, a ja za nim, szedł po murze w lewo z drugą połową przełożonych, od Wieży Pieców aż do Muru Szerokiego;

39 I znad Bramy Efraima, nad Bramą Starą, nad Bramą Rybną, obok Wieży Chananeela i Wieży Mea, aż do Bramy Owczej. I stanęli u Bramy Więziennej.

40 A tak stanęły oba zespoły dziękczynne w domu Bożym, a wraz z nimi ja i połowa przełożonych ze mną.

41 Także kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Michajasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz, z trąbami;

42 I Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Śpiewacy głośno śpiewali, a Jizrachiasz był ich kierownikiem.

43 Tego dnia składali także wielkie ofiary i radowali się. Bóg bowiem dał im wielką radość. Również kobiety i dzieci radowały się, a radość Jerozolimy słychać było z daleka.

44 W tym czasie ustanowiono mężczyzn nad składnicami dla skarbów, ofiar, pierwocin i dziesięcin, aby w nich zgromadzono dla kapłanów i Lewitów udziały przyznane im przez Prawo z pól miejskich. Juda bowiem cieszył się z powodu kapłanów i Lewitów pełniących służbę;

45 I śpiewacy i odźwierni pełnili służbę dla swego Boga i służbę oczyszczenia, według rozkazu Dawida i jego syna Salomona.

46 Już bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, byli ustanowieni przełożeni nad śpiewakami oraz były ustalone pieśni pochwalne i dziękczynienia dla Boga.

47 Cały Izrael więc za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawał porcje śpiewakom i odźwiernym na codzienne utrzymanie. Oddawali Lewitom to, co poświęcili, Lewici zaś oddawali to synom Aarona.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 13

1 W tym dniu odczytano wobec ludu fragment z księgi Mojżesza. I znaleziono w niej zapis o tym, że Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do zgromadzenia Bożego;

2 Ponieważ nie wyszli synom Izraela na spotkanie z chlebem i wodą, lecz wynajęli przeciwko nim Balaama, aby ich przeklął. Nasz Bóg jednak przemienił przekleństwo w błogosławieństwo.

3 A gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich mieszanego pochodzenia.

4 Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib, przełożony nad komnatą domu naszego Boga, spowinowacony z Tobiaszem;

5 Przygotował dla niego wielką komnatę, w której składano wcześniej ofiary z pokarmów, kadzidło, naczynia, dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przysługujące Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów.

6 Ale przy tym wszystkim nie było mnie w Jerozolimie, gdyż w trzydziestym drugim roku Artakserksesa, króla Babilonu, przyszedłem do króla, a po pewnym czasie wyprosiłem od króla zezwolenie na powrót;

7 A gdy przybyłem do Jerozolimy, dowiedziałem się o występku, którego dopuścił się Eliaszib na korzyść Tobiasza – o tym, że przygotował dla niego komnatę w dziedzińcach domu Bożego.

8 A to bardzo mnie oburzyło. Wyrzuciłem więc wszystkie sprzęty domu Tobiasza z komnaty.

9 Kazałem wtedy oczyścić te komnaty i z powrotem wniosłem tam sprzęty domu Bożego, dary i kadzidło.

10 Dowiedziałem się także, że Lewitom nie dostarczono ich przydziałów, a Lewici i śpiewacy, którzy wykonywali pracę, rozbiegli się, każdy do swojego pola.

11 Zgromiłem więc przełożonych, mówiąc: Czemu dom Boży jest opuszczony? Potem zebrałem ich i postawiłem na ich stanowiskach.

12 A cały Juda przyniósł dziesięciny ze zboża, moszczu i oliwy do składnic.

13 I nad składnicami ustanowiłem dozorcami Szelemiasza, kapłana, Sadoka, uczonego w Piśmie, i Pedajasza, z Lewitów. Do pomocy mieli Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza. Oni bowiem uchodzili za wiernych, a ich obowiązkiem było rozdzielanie przydziałów swoim braciom.

14 Wspomnij na mnie, mój Boże, za to i nie wymazuj moich dobrych uczynków, których dokonałem dla domu swojego Boga i dla jego służb.

15 W tych dniach widziałem w Judzie ludzi tłoczących prasy w szabat i noszących snopy, które kładli na osły, także winogrona, figi i wszelkie ciężary, które przywozili do Jerozolimy w dzień szabatu. I zgromiłem ich za to, że w ten dzień sprzedają żywność.

16 Także Tyryjczycy, którzy tam mieszkali, przynosili ryby i wszelki towar, a sprzedawali w szabat synom Judy i w Jerozolimie.

17 Dlatego zgromiłem przełożonych w Judzie i powiedziałem do nich: Cóż to jest za nieprawość, której się dopuszczacie, bezczeszcząc dzień szabatu?

18 Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co nasz Bóg sprowadził całe to nieszczęście na nas i na to miasto? A wy ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, bezczeszcząc szabat.

19 A gdy mrok okrył bramy Jerozolimy przed szabatem, rozkazałem zamknąć wrota. Nakazałem też, aby ich nie otwierać aż dopiero po szabacie. Postawiłem również niektórych z moich sług przy bramach, aby nie wnoszono żadnych ciężarów w dzień szabatu.

20 Tak więc handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy poza Jerozolimą.

21 Świadczyłem przeciwko nim i powiedziałem do nich: Dlaczego nocujecie przy murze? Jeśli uczynicie to jeszcze raz, podniosę rękę na was. I tak od tego czasu nie przychodzili już w szabat.

22 Następnie rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili i przyszli czuwać przy bramach, aby uświęcić dzień szabatu. I pamiętaj mnie za to, mój Boże, i zmiłuj się nade mną według obfitości swojego miłosierdzia.

23 W tych dniach widziałem też Żydów, którzy pojęli sobie żony aszdodskie, ammonickie i moabskie.

24 A połowa ich dzieci mówiła w języku aszdodskim, nie umiejąc mówić po hebrajsku, ale każdy według języka swego narodu.

25 Dlatego zgromiłem ich i przekląłem, a niektórych z nich biłem, wyrwałem ich włosy i zaprzysiągłem ich na Boga: Nie wydawajcie swoich córek ich synom ani nie bierzcie ich córek dla waszych synów ani dla

siebie.

26 Czy nie przez to zgrzeszył Salomon, król Izraela? A przecież wśród wielu narodów nie było króla jak on, był umiłowany przez swego Boga, a Bóg ustanowił go królem nad całym Izraelem. A przecież nawet jego przywiodły do grzechu cudzoziemskie kobiety.

27 Czyż i wam pozwolimy na to, abyście dopuszczali się tego wielkiego zła i grzeszyli przeciwko naszemu Bogu, pojmując za żony cudzoziemki?

28 A jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Wygnałem go więc od siebie.

29 Zapamiętaj im, mój Boże, że splamili kapłaństwo i przymierze z kapłanami i Lewitami.

30 I oczyściłem ich od wszelkiego cudzoziemca, i ustaliłem obowiązki kapłanom i Lewitom, każdemu w swojej służbie;

31 I przepisy dotyczące ofiary drewna w ustalonym czasie, a także pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, dla mojego dobra.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0